

# Bohaterowie seriali filmowych z zaburzeniami osobowości z klastra B według klasyfikacji DSM

## Main characters of film series with cluster B personality disorders of DSM classification

**Marcin Zarzycki, Olga Łoza**

II Wydział Lekarski Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego



**Marcin Zarzycki**  
II Wydział Lekarski  
Warszawskiego  
Uniwersytetu  
Medycznego. Humanista  
z analitycznym  
umysłem. Fan huculskiej  
wersji Romea i Julii,  
bośniackiego rocka  
oraz rosyjskiego ska.  
Zainteresowania:  
psychiatria i neurologia.

### STRESZCZENIE

Określenie „szczęśliwi psychopaci” po raz pierwszy pojawiło się w 2005 r. Dotyczy ono osób na wysokich stanowiskach prezentujących równocześnie zaburzenia osobowości z klastra B według klasyfikacji DSM. Zjawisko to było jednak już wcześniej zobrazowane w najpopularniejszych serialach telewizyjnych. Co więcej, seriali tego typu, jak *House of Cards*, jest coraz więcej. Wskazują one, jaki styl życia jest właściwy, ukierunkowują i modelują rozwój kolejnej generacji.

Czy seriale te odpowiadają na zapotrzebowanie społeczne, czy też je tworzą? Czy zjawisko to jest niebezpieczne? Przedstawiony artykuł ukazuje szerokie spektrum zaburzeń osobowości typu B, które mogą zostać dostrzeżone w aktualnych hitach telewizyjnych. Ewolucja seriali i zapotrzebowanie społeczne na nie są ze sobą powiązane na zasadzie psychospołecznego sprzężenia zwrotnego i wydają się procesem, w którym trudno dostrzec przyczynę, a co gorsza – ostateczny rezultat.

**Słowa kluczowe:** szczęśliwi psychopaci, zaburzenia osobowości typu B, seriale telewizyjne

#### NAJWAŻNIEJSZE

Zjawisko „szczęśliwych psychopatów” jest powszechne w najpopularniejszych serialach telewizyjnych.

#### HIGHLIGHTS

The phenomenon of “successful psychopaths” is common among the most popular film series.

Bohaterowie seriali filmowych z zaburzeniami osobowości z klastra B według klasyfikacji DSM  
M. Zarzycki, O. Łoza

## ABSTRACT

The term “successful psychopaths” was first described in 2005. It is associated with high-powered individuals who belong to cluster B personality disorders of DSM. However, the phenomenon was presented long before that date as a part of world’s most popular TV film series. Moreover, there are more and more film series of this type, like *House of Cards*. They define what lifestyle is appropriate, modeling and trend-setting the next generation growth.

Is it a society that has changed or are the TV shows the ones which influence us? Can it be dangerous? The article presents broad spectrum of cluster B personality disorders displayed among main characters of most popular TV shows of our time. The evolution of TV shows and social requirements are strongly connected and work on the basis of the psychosocial feedback, and it is not possible to identify the primary cause of this mechanism, or what is worse – the final result.

**Key words:** successful psychopaths, cluster B personality disorders, film series

## WSTĘP

Przez ponad pół wieku telewizja była kulturowo najważniejszym z multimediiów. Jej szczególnym produktem stały się seriale, dzięki którym możliwe utożsamienie z bohaterem jest regularnie odtwarzane i potencjalnie totalne. Seriale działają nie za pośrednictwem jednorazowego przeżycia, lecz tworzą proces długotrwanie modelujący zachowania widzów. Wiązanie widza z serialem może przyjmować formę nawyku behawioralnego, łącznie z objawami odstawiennymi. Chociaż film fabularny nadal wydaje się bardziej nobilitujący dla twórców, to obecnie dostępnych jest praktycznie tyle samo telewizyjnych kanałów filmowych, co kanałów dla fanów seriali. Oba typy produkcji filmowych przechodzą autonomiczną ewolucję, która w dużym stopniu uwarunkowana jest odmiennym zapotrzebowaniem psychologicznym i odmiennym typem przeżywania emocji. Z kolei kinematografia wpływa na kierunek rozwoju widzów poprzez przedstawiane im wzorce. Każde pokolenie ma własne seriale, z którymi i dzięki którym kształtuje się w określony sposób.

Równocześnie seriale przeszły wewnętrzną ewolucję. Te z drugiej połowy XX w. łączy sposób prezentowania problemu dobra i zła. Ówczesne produkcje pokazywały, co jest moralne, a ich bohaterowie budzili emocje praktycznie zawsze zgodne z tym, co dobre i właściwe. Dobro, chociaż przedzierało się z trudem, było piękne i nagradzane, zło – brzydkie i przegrywające. Spowodowało to wręcz, że seriale z lat 90. XX w. były coraz częściej klasyfikowane jako produkcje rodzinne, serwowane jak niedzielny obiad i zastępowały zapracowanych rodziców w opiece nad dziećmi.

Jednak w ciągu ostatnich 10–15 lat nastąpiła zmiana kulturowa i praktycznie rewolucja wartości oferowanych

nam przez telewizję. Trudno ocenić, co było pierwsze, jednakże pewne jest, iż obecnie to, czego pożąda społeczeństwo XXI w., różni się od tego, co oferowano poprzedniemu pokoleniu. Zamiast *Przyjaciół*, *Chirurgów* czy *Jeziora marzeń* na całym świecie rekordy popularności biją takie seriale jak *House of Cards*, gdzie zło jest pociągające i zwycięża, a widz ma dylemat moralny, bo bohaterowie mu się podobają, są sympatyczni i uwodzicielscy, a jednak źli. Dlaczego tak się dzieje? Czy telewizja dostosowuje się do nowych wymagań, oferując nową jakość? Czy istnieje ryzyko kreowania rzeczywistości poprzez świat produkcji telewizyjnych?

Od prawie dwóch dekad obserwujemy wzrastające zainteresowanie nowym typem seriali, w których główni bohaterowie prezentują cechy psychopatyczne i – co być może ważniejsze – nie powoduje to oporu czy niechęci. Przeciwnie, psychopatologiczne cechy stały się modne, budzą sympatie widzów. Nastąpiła moda na psychopatologię.

## „SZCZĘŚLIWI PSYCHOPACI”

W marcu 2005 r. Belinda Jane Board i Katarina Fritzon z Uniwersytetu w Surrey opublikowały badania dowodzące, iż w dzisiejszym społeczeństwie pojawiła się populacja „szczęśliwych psychopatów” (*successful psychopaths*) [1]. Wykazały one, iż osoby reprezentujące cechy zaburzonych osobowości typu B (należących do klastra B amerykańskiej klasyfikacji zaburzeń DSM) mogą funkcjonować w społeczeństwie, pełniąc ważne, prestiżowe funkcje (dyrektorzy, menedżerowie, szefowie korporacji). Jak to możliwe, że nie dochodzi u nich do dekomensacji z powodu cech patologicznych? Badaczki stwierdziły, że cechy np. narcystyczne czy antysocjalne występują u opisywanych osób w mniejszym nasileniu,

osoby te przejawiają mniejszą agresję, impulsywność i są mniej chwiejne emocjonalnie. Kluczowym faktem jest to, że wszystkie te świetnie prosperujące jednostki cechuje wysoka inteligencja, a co za tym idzie – umiejętność adaptacji i prezentacji wybranych cech w społecznie akceptowanej formie. Osoby te odnoszą społeczny sukces, czego pierwszym etapem jest bardzo szybkie usamodzielnienie się (separacja od rodziców). Oczywiście nie leczą się one psychiatrycznie i nie są karane.

Bez trudu znajdziemy też w literaturze naukowej pionierów tych koncepcji. Według Henry'ego Emmons'a i Otto Kernberga osoby przejawiające cechy dominacji, potrzeby władzy i prestiżu bardzo często zajmują stanowiska przywódcze [2, 3].

## Z KLASYFIKACJI DSM NA EKRANY TELEWIZORÓW

Trudno byłoby znaleźć „szczęśliwych psychopatów” na oficjalnych, „uśmiechniętych” zdjęciach zarządów firm, kiedy wpłacają pieniądze na cele charytatywne lub chronią lasy Amazonii [4]. Ale nieoczekiwanie można się na nich natknąć, w coraz większej liczbie, we współczesnych serialach telewizyjnych. Tu zaszła zmiana. Nie są to już bohaterowie, czy nawet upadli bohaterowie, z seriali sprzed lat, którzy oddają się codziennie przez całą dobę walce ze złem lub którzy potrzebują moralnego usprawiedliwienia dla swojego postępowania, jak w *Stawce większej niż życie*, *Stawiam na Tolka Banana* czy bardziej współcześnie *Breaking Bad*.

Na czym polega zmiana? Psychopatyczni bohaterowie nie czynią niczego w imię dobra, ale dla satysfakcji, władzy i utrzymywania kontroli. Zła droga jest tą właściwą. Stanowi konwencję mogącą przypominać antyutopię czy turpizm moralny. Jednakże porównanie to jest złudne, ponieważ opisywane w dalszej części artykułu produkcje nie są ostrzeżeniem dla współczesnych, a ich zadaniem nie jest budzenie trwogi, która doprowadzi do naprawy czegośkolwiek. Seriale wyznaczające nową jakość w popkulturze cechuje „zło w czystej postaci”, a bohaterowie pozytywni jedynie co pewien czas próbują z tym upadkiem walczyć. Są to tylko przebłyski moralności w świecie zdominowanym przez psychopatologiczną bezwzględność. Dlaczego antybohaterowie imponują społeczeństwu? Zarówno serialowi, jak i realni „szczęśliwi psychopaci” są silni, zdecydowani i pozbawieni lęku. Mają władzę i nie boją się sięgać po swoje, nawet kosztem innych. Są zdolni do wszystkiego, by dopiąć celu, i co najważniejsze – pozostają bezkarni.

## Rodzina Soprano

Jedną z pierwszych produkcji, które promowały antybohaterów, była bez wątpienia *Rodzina Soprano*. W rankingach najlepszych seriali wszech czasów, tworzonych przez specjalistów w tej dziedzinie, a nie samych widzów (wykazujących mniejszą chęć zapoznania się z produkcjami starszymi, zachwycających się zaś produkcjami nowymi, aktualnie popularnymi), można zauważyć, że niewiele jest dzieł docenionych bardziej, jeżeli w ogóle takie są. Twórcy w pełni świadomie zawężili grono odbiorców do widzów dorosłych ze względu na wulgarny język, moralnie wątpliwe postępowanie postaci czy przemoc. Fenomen *Rodziny Soprano* trochę powieliła jeszcze dawniejszą miniserię *Ojciec Chrzestny*, a jego kontynuację znajdziemy we współczesnym *Narcos*.

## Prawo ulicy

Mimo swojej innowacyjności *Rodzina Soprano* opierała się wciąż na pewnych kulturowo wytłumaczalnych kliszach – gangsterzy jako bohaterowie wykluczeni są poza nawias społeczeństwa, ograniczeni do swojej własnej rzeczywistości. Sytuację tę zmieniło *Prawo ulicy*. Serial teoretycznie mocno konserwatywny w zakresie fabuły (działania grupy policjantów w celu likwidacji zagrożenia narkotykowego) zaskakuje bogactwem wątków pobocznych, które bardzo często skłaniają do przemyśleń na temat otaczającej nas rzeczywistości. Dla naszego artykułu kluczowe jest jednak wprowadzenie nowego typu bohatera. Protagonista Jimmy McNulty to osoba mająca pewne cechy wspólne z późniejszymi „szczęśliwymi psychopatami”. Najważniejszą z nich jest ponadprzeciętna inteligencja. To właśnie dzięki niej widz sympatyzuje z bohaterem, jako że sam w pewnym stopniu chciałby być jednostką genialną. Makiawelizm moralny jest tutaj bardzo mocno zaakcentowany – Jimmy odrzuca poczucie solidarności, tak istotne i fundamentalne dla społeczności stróżów prawa, i dąży do celu za wszelką cenę. Ów upór i determinacja prowadzą do psychicznego wyniszczenia bohatera. Poczucie braku przynależności i wynikający z tego stres doprowadzają do rozpadu jego życia osobistego oraz uzależnienia od seksu i alkoholu (zagadnienia te będą poruszane w dalszej części artykułu, tzn. jak „szczęśliwi psychopaci” radzą sobie ze stresorami i czy w ogóle odczuwają dyskomfort). Oczywiście postaci Jimmy'ego nie można jeszcze zaklasyfikować w pełni do rodziny „szczęśliwych psychopatów”, ponieważ bohater, podążając własną ścieżką, usiłuje zaprowadzić ład i wymierzyć sprawiedliwość. Niemoralne działania służą więc „lepszemu dobru”. Walcząc z dealerami narkotykowymi pomimo oporu w strukturach policji, bohater chce pomóc społeczeństwu. Zagubiony policjant zniszczony przez życie,

Bohaterowie seriali filmowych z zaburzeniami osobowości z klastra B według klasyfikacji DSM  
M. Zarzycki, O. Łoza

samotnie naprawiający zło tego świata jest zatem jedynie archetypem „szczęśliwego psychopaty”. Kim więc są psychopatyczni antybohaterowie, o których mowa w artykule, i dlaczego społeczeństwo dało się im uwieść?

### *Boss*

W 2011 r. powstał serial *Boss*. Jego głównym bohaterem jest Tom Kane, burmistrz Chicago. Poznajemy go w dość szczególnych okolicznościach – zostaje mu postawiona śmiertelna diagnoza z perspektywą 3 lat życia. Protagonistę przedstawiono jako osobę chorą, a więc wzbudzającą współczucie, której czyny są usprawiedliwane. Kluczowe jest jednak, czy to choroba i zbliżający się koniec wyzwalają u Kane’a mordercze działania. Czy jest on osobowością zaburzoną, której cechy psychopatologiczne ulegają jedynie intensyfikacji pod wpływem nagłego stresu? Odpowiedzi na te pytania przynosi dotychczasowe życie burmistrza Chicago. Z serialu dowiadujemy się, że brakuje w nim intymnych relacji. Współpracowników traktuje jak bezosobowe jednostki mające jedynie spełnić jego potrzeby, małżeństwo zawarł, aby mieć możliwość awansu społecznego i dalszego rozwoju kariery politycznej, a sama żona pełni raczej funkcję partnera w interesach. Jedyna córka Kane’a nie utrzymuje z nim kontaktu z powodu swojego uzależnienia od narkotyków, co z kolei było efektem poczucia braku przynależności do otaczającego świata. Można więc uznać, że główny bohater nie stał się zaburzony na skutek choroby, lecz był taki na długo przed nią. Mimo iż stara się on nawiązać kontakt z dawno niewidzianą córką, nie poświęca temu tyle energii, ile wkłada w manipulacje i intrygi.

W ramach przygotowawczej dyskusji do artykułu na temat psychopatologii Toma jeden z autorów zaciekle bronił owej postaci, wskazując na jego chorobę czy próbę nawiązania kontaktu z córką. Czy na pewno ma on osobowość zaburzoną? Być może należy potraktować go ulgowo, wytłumaczyć etc., ze względu na stan zdrowia? Jednakże w serialu zaprezentowana jest scena, w której bohater po ciężkim dniu pracy otrzymuje pudełko z nieznaną zawartością. Kiedy je otwiera, oczom widza ukazuje się para odciętych uszu. Jest to dowód wykonania „kary za nieposłuszeństwo”, która spotkała jednego z pracowników Kane’a, a zlecniodawcą jest główny bohater. Scenę kończy wyrzucenie uszu do zlewu, który na skutek tego się zatyka, a Kane uprzejmie informuje żonę, iż muszą wezwać hydraulika. Czy wobec tego mamy JUŻ do czynienia z psychopatą? Uszy w zlewie przekonują. W przytoczonej dyskusji jeden z autorów dokonał początkowo nieświadomej selekcji faktów. Także uległ urokowi Toma Kane’a, ignorując sce-

nę kluczową dla zdiagnozowania go jako „szczęśliwego psychopaty”. Tak właśnie działają bohaterowie seriali. Nieustannie uwodzą widzów, imponują sprawnością, podsuwają okoliczności (jak choroba, słaby kontakt z córką), które każą wybaczyć im, zbrodnie, bezprawie, przymknąć oko na cechy psychopatologiczne.

Tom Kane w obliczu śmierci podejmuje próby weryfikacji swojego życia. Służą temu retrospekcje początków jego drogi politycznej, gdy wchodził w związek małżeński z córką ówczesnego burmistrza. Refleksje te nie zmieniają go, Kane jest zafiksowany na swoich działaniach. Wraz z rozwojem choroby w pewnym momencie zakochuje się w działaczce społecznej i angażuje w projekt odbudowy dzielnicy nędzy w Chicago. To kolejna pułapka na widza. Działanie Kane’a nie jest altruistyczne, nie służy dobru czy samej miłości, lecz płynie z egoistycznych pobudek bohatera. W otwartym zakończeniu serii burmistrz dochodzi do wniosku, iż źródło jego uczuć stanowi tylko choroba, a zatem są one słabością, i prędko powraca do utartych szlaków myślowych. Niszczy szansę na zmianę. Nie jest do niej zdolny.

Serial został szybko zdjęty z anteny, pomimo wielu nagród (dwa Złote Globy) i pochwał krytyków. Powodem mogła być hermetyczność tematu (Chicago jako miasto z mniejszościami etnicznymi, z emigrantami z Europy Środkowo-Wschodniej) lub mało znany producent – stacja Starz, emitująca serial. Temat uwodzicielskiej psychopatii przeniknął jednak do popkultury, a rok po zakończeniu emisji *Bossa* stacja Netflix wypuściła serial bardzo go przypominający. Ten jednak dotarł już wszędzie i stał się ogólnoswiatowym hitem.

### *House of Cards*

*House of Cards* to serial legenda. Serial, który zmienił wszystko. Głównym bohaterem nie jest tu burmistrz, lecz fikcyjny prezydent USA – Frank Underwood. Frank zaprzyjaźnia się z widzom już od pierwszej chwili. Łamiąc zasadę czwartej ściany, zwraca się do nas bezpośrednio, komentując otaczającą go rzeczywistość. Efektem przyjęcia takiej konwencji jest oglądanie serialu z nieuniknioną niecierpliwością – kiedy ponownie protagonista podzieli się z nami swoimi najbardziej skrywanymi myślami? Na naszych oczach pnie się on po szczeblach kariery: zaczyna jako ambitny kongresmen i stopniowo osiąga pełnię władzy. W tej wędrówce nie cofa się przed niczym – niszczy i morduje. Nie mamy tutaj jednak do czynienia ze zwykłym psychopatą. Underwood perfekcyjnie kontroluje swoje działania i rzeczywistość, która go otacza. Jest inteligentny, sprytny

i skuteczny. Niczym szachowy mistrz umiejętnie planuje i improwizuje, wie też, kiedy się wycofać. W zabijaniu widzi nie przyjemność, a wyższy cel – władzę. Bezlitośnie usuwa każdego, kto zagraża jego karierze, nie docierają go też żadne konsekwencje. Dla świata Frank jest charyzmatycznym politykiem, a o jego tajemnicach wiedzą jedynie żona, najbliższy współpracownik oraz widzowie. Mimo to postać Franka Underwooda jest tak skonstruowana, że nie sposób jej nie kibicować. Po raz kolejny selekcjonujemy wartościowe cechy jego charakteru: siłę, inteligencję i brak lęku, a pomijamy fakt, iż jest on manipulacyjnym psychopatą i zabójcą.

Jednak, jak wiadomo, „za każdym sukcesem wielkiego mężczyzny stoi wyjątkowa, mądra kobieta”, w tym przypadku Claire Underwood. Nie jest zaskakujące, że będąc w związku z głównym bohaterem, reprezentuje ona zjawisko kobiecej psychopatii. Manifestuje się ono w odmienny sposób, dzięki czemu część widzów żywiących antypatią do Franka, odczuwa sympatią do Claire. I odwrotnie. Zawsze nienagannie wyglądająca, uśmiechająca się w oficjalnych sytuacjach, momentami sprawia wrażenie antytezy swojego męża, niczym posągowa postać bez skazy.

Jest „niebezpieczna inaczej”. Twórcy serialu wydają się dla Claire wyrozumieli i nie pokazują wielu sytuacji, w których amoralne działanie wiąże się bezpośrednio z jej udziałem (głównym wykonawcą jest zazwyczaj Frank). Za przykład może posłużyć dokonanie przez nią serii aborcji, bo posiadanie dziecka mogło utrudnić osiągnięcie zamierzonych celów. Jak ukazuje serial – decyzje te były podejmowane przez nią świadomie. Claire działa głównie z ukrycia, poprzez pasmo sugestii i manipulacji. Jej wkład w terror, który razem z mężem wprowadzają, jest bardziej pośredni, lecz cały czas OBECNY. Pani Underwood charakteryzuje się równą bezwzględnością w dążeniu do celu co Frank i chętnie przypomina o tym, że małżeństwo, w którym tkwi, jest umową zawartą na lata z przewidywanym obopólnym zyskiem. W rzadkich chwilach zawahania to właśnie ona scala ich „zespół” i motywuje Franka do dalszej walki, bez względu na moralne konsekwencje podejmowanych decyzji. Cel jest jeden – zdobyć władzę. Claire ma świadomość swojej atrakcyjności i potencjalnych korzyści, które można z niej czerpać. Fascynujące, że dwie bezwzględne jednostki współpracują ze sobą, chociaż są tak psychopatologicznie różne. Claire jest bardziej osobowością narcystyczną, natomiast Frank – histrioniczną. Ona cierpliwie czeka na ofiary, wie, że jest najlepsza, natomiast on musi je „zdobywać i pokonywać”.

## Luther

Pani Underwood nie jest jedyną „szczęśliwą psychopatką” potrafiącą zafascynować widzów. Alice Morgan z serialu *Luther* to prawdziwy geniusz zła. Widzowie poznają ją, gdy jej rodzice zostają zamordowani. Dość szybko się okazuje, że zbrodni dokonała Alice, ponieważ była (słusznie) przekonana o tym, że nikt nie będzie w stanie udowodnić jej winy ze względu na jej inteligencję i perfekcyjnie dopracowany plan. Morderstwa nie popełniła z powodu chęci wyrównania rachunków za ewentualne krzywdy z przeszłości, jej rodzina nie była dysfunkcyjna. Alice uważano za osobę ponadprzeciętnie uzdolnioną, co udawadniała swoimi osiągnięciami naukowymi od najmłodszych lat. To „szczęśliwa psychopatką” w najczystszej postaci. Brak empatii wobec własnych rodziców, którzy nie potrafili według niej docenić jej dokonań, rekompensuje sobie nadmiernym analizowaniem postaci Johna Luthera (detektywa prowadzącego śledztwo). Wszystkie jej emocje są sztuczne i okazywane w jakimś celu – najczęściej uwiedzenia i wykorzystania drugiej osoby. Jej postępowanie jest nacechowane teatralnością i uwodzicielskością. Jest bardziej histrioniczna od Claire, ponieważ potrzebuje zewnętrznego uznania. Cel życia Alice stanowi bycie w centrum uwagi. W tej sytuacji musi zafascynować się najbardziej niedostępnym celem, czyli swoim przeciwnikiem – detektywem Lutherem. Związek przeradza się w obopólną fascynację. Jest to jedyna relacja, w której Alice próbuje zrozumieć partnera, a nowo powstałe uczucia jawią się u niej jako egodystoniczne. Wobec braku wewnętrznych możliwości do stworzenia faktycznego związku sposobem, by zachować relację z Lutherem, jest specyficznym rozumiana opieką nad nim. Alice staje się demonicznym stróżem, którego cele stanowią kontrola i zniewolenie obiektu fascynacji.

## Halt and Catch Fire

Ostatnim analizowanym serialem jest *Halt and Catch Fire*. Dzięki retrospekcji przenosimy się do lat 80. XX w., prosto w wir rewolucji technologicznej. Joe MacMillan jest człowiekiem z wizją – pragnie stworzyć najlepszy komputer osobisty. Wizja ta jednak nie jest spójna. W odróżnieniu od wcześniej opisanych postaci nie ma planu na każdą ewentualność. Jego działania bardzo często wymykają się spod kontroli, on sam jest impulsywny i wpasowuje się idealnie w galerię osobowości typu B. „Słabości” Joego są związane z jego psychopatiologią. Mamy tu do czynienia z przypadkiem osobowości pogranicznej (*borderline*) u mężczyzny. W jego świecie nie ma szarości – rzeczy są albo białe, albo czarne. Brak w nim miejsca na kompromisy, co prowadzi do katastrof. Cechy *borderline* uwidoczniają się, gdy bohater

odczuwa pustkę (jako jedyny wśród prezentowanych w artykule). Na zewnątrz idealny, zawsze w garniturze, prywatnie nie jest w stanie się do nikogo zbliżyć, jego mieszkanie stoi puste. Jediną osobą, z którą łączy go intymne kontakty, jest młoda outsiderka, z założenia niezdolna do stworzenia stabilnego związku. Nasuwa się przypuszczenie, iż Joe na wprost świadomie wybiera osobę dysfunkcyjną, sabotując szansę na bliską relację. Dla kontrastu twórcy serialu stawiają obok Joego MacMillana drugiego pomysłodawcę projektu – Gordona Clarka. Gordon jest uzdolnionym młodym komputerowcem, ma rodzinę i dom na przedmieściu. Jest idealny. Dlaczego zatem Gordon nie przyciąga widza, tak jak robi to Joe MacMillan? Działania Joego mogą wydawać się niespójne i wewnętrznie sprzeczne, gdyż brak u niego internalizacji doznawanych emocji, które w dużej mierze są egodystoniczne. Efektem tego rozłamu są cechy i zachowania autodestrukcyjne, np. nadmierne wymagania wobec samego siebie czy zniszczenie całej produkcji nowo zaprojektowanych komputerów. Dlaczego zatem to właśnie Joe, z całym chaosem, jaki wprowadza, gdziekolwiek się nie znajdzie, nam imponuje? Jest on osobą dążącą do zamierzonego, nie do końca jednak sprecyzowanego celu za wszelką cenę. W jego uporze i determinacji widz dostrzega przejaw siły, podnoszenia się z upadku. W zestawieniu z Gordonem Clarkiem Joe okazuje się zwycięzcą, jest prawdziwszy. Gordon jest tym, który pozostaje pasywny, i gdyby nie pojawienie się w jego życiu nieprzewidywanego Joego MacMillana, możliwe, że nigdy nie rozpocząłby pracy nad projektem życia. Charyzmat Joego stanowi wskazówkę, według jakich cech rozpoznajemy i wybieramy liderów w realnym życiu.

## PODSUMOWANIE

Kategoria bohaterów nowego typu seriali telewizyjnych, „szczęśliwych psychopatów”, wydaje się efektem zapotrzebowania społecznego, jako że widzowie oglądają te produkcje masowo. Jesteśmy świadkami znacznych zmian kulturowych, psychospołecznych, a nie tylko powstania nowych form sztuki filmowej. Świat władzy i zależności społecznych, opisany z perspektywy naukowej

przez Belinę Board i Katarinę Fritzon [1], łatwiej przyjąć przez powszechnie oglądane seriale, niż przyznać, że właśnie taki on jest. Że władzę zdobywają jednostki reprezentujące określone cechy osobowości. Że ewolucyjnie cały klaster B nie jest tylko pominiętą przez Darwina częścią historii ludzkości, lecz osobowości te mają cechy, które choć niemoralne czy nieakceptowane, są w życiu przydatne.

Popularność serialowych antybohaterów jest związana z tym, że uosabiają oni zwycięskie cechy, znajdują energię, by żyć, i realizują najtrudniejsze cele. Czy istnieje zatem niebezpieczeństwo płynące z takiego modelowania? W takiej multimedialnej skali? Czy istnieje prawdopodobieństwo, iż nie dostrzegając osoby psychopatycznej na ekranie telewizora, nie będziemy jej też dostrzegać w realnym życiu? Nie bądźmy naiwni jak bohaterowie starych seriali, których nikt już nie ogląda. Widzowie w pełni akceptują fakt zaburzeń psychopatologicznych u serialowych protagonistów, ponieważ postrzegają je jako zalety. Liderom wolno więcej, niezależnie od moralności ich zachowań.

## PIŚMIENNICTWO

1. Board BJ, Fritzon K. *Disordered personalities at work. Psychol Crime Law* 2005; 11(1): 17-32.
2. Emmons RA. *Narcissism: Theory and measurement. J Pers Soc Psychol* 1987; 52: 11-17.
3. Kernberg OF. *Borderline conditions and pathological narcissism. New York: Jason, Aronson* 1975.
4. Mullins-Sweatt S, Glover N, Derefinko K et al. *The search for the successful psychopath. J Res Pers* 2010; 44(4): 554-558.

## Adres do korespondencji:

Marcin Zarzycki  
Amici di Tworki  
00-870 Warszawa, ul. Wronia 45/U1